

NAŠA NIWA

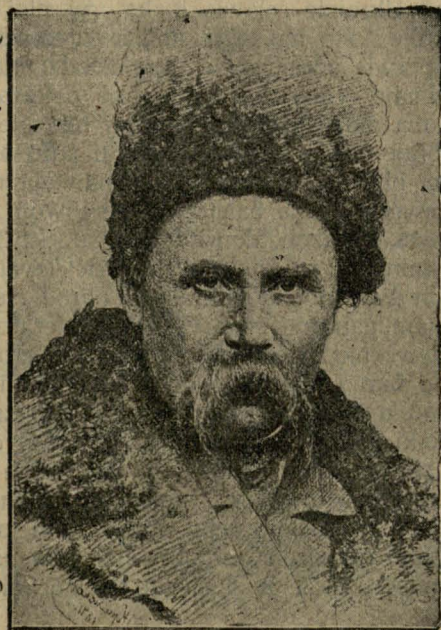
PIERŠAJA BIEŁARUSKAJA HAZETA Z RYSUNKAMI

Wychodzić što tydzień ruskimi i łacniskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Wilenskaja wulica № 20

Ŭ 50 letniuju hadaũščynu śmierci Tarasa Őewčenki.

Radziũsia u
muŕyckaj cha-
cie na Ukraj-
nie 25 lutaho
1814 hoda ũ
wioscy Maryn-
cach, Zwieni-
haro d z k a h o
pawietu Kijeũ-
skaj huberni.



Pamior u Pie-
cierburzie 26
lutaho 1861
hoda; ciela ja-
ho pachawa-
no na Ukraj-
nie pad Kahio-
wam, Kijeũ-
skaj hub., ka-
la Dniepra. Na
mahile nasy-
pan kurhan.

71
6
5

Č—czytać jak polskaje CZ;
 Š—czytać jak polskaje SZ.

Pamiaei Tarasa Šewčenki (u 50-letniuju hadaušcy u jaho śmierci).

26 lutaho hetaho hodu wialiki dzień na Ukrainie: piadcziesiat hadoŭ tamu nazad pamior najslańniejšy piešniar ukraïnskaho narodu, Taras Šewčenko.

Imia Šewčenki ciasna zlučeno z mukami i ślezami narodu ũ časach pryhonu: sam syn ukraïnskaho mużyka-paddanaho zdabywaŭ jon swaju sławu krywoj i potam; ad kałyski prywykaŭ da hora, biady i pracy; pačynaŭ pracu, jak pastuch, parabak, panski lakaj. Hramaty wučyŭ jaho cerkoŭny dziak. Ale, majučy ad pryrody wialiki talent, Šewčenko skora zwiarnuŭ na siabie uwahu predstaŭnikoŭ intelihiencii toho času, i hurtok ludziej dobrej woli nia moh spakojna hladzieć, jak rabiŭšas kryŭda takomu nieštodziennamu čelawieku: Šewčenko za 2 s paławinaj tysiačy rub. wykupili s panskaj niawoli, a pašla i jaho radniu. Jak wolny čelawiek, jon pastupiŭ u Piecierburskuju Malarskuju Akademiju, skončyŭšy jaje pašpiešyŭ na darahuju jamu Ukrainu, kab służyć swajmu narodu. Pakinuŭšy malarstwo, jon pačaŭ pišać wieršy i zusim paswiaciŭ siabie literatury. «Prypadak padarawaŭ Ukrainie čelawieka, katoryj siłaj swajho talentu ũłażyŭ żywuju dušu ũ toje što mo ješče doŭha dremałoby; Šewčenko zyhraŭ takuju rolu ũ sprawie adradžeńnia ukraïnskaho narodu, jakaja redka prypadaje na dolu adnaho čelawieka. Šewčenko pakazaŭ, što mowa, ũ jakoj jon piše wieršy, nia może być niekulturnaj abo nie samabytnaj; historyčnaje prošłaje, katoraje zwinié—trapiešcyé u jaho haračych wieršach, nie mahło nie ũwajści hłyboka ũ dušy ukraïncoŭ; taja narodnaja duša, što dawala siłu poezji Šewčenki, toje bahactwo piereliwoŭ u jaho pieśni, tyje zmahańnia nastrajeńnioŭ, abrazoŭ, dumak, to miakkich-laskawych, to ma huča-pieknych, to sumnych, to hnieŭnych-mścielnych,—usio heta padčwiardziło pierad usim świetam, što ukraïnski narod nie patrebuje čužych apiekunoŭ, kali jon sam patrapiŭ stwaryć swaju literaturu i kulturę*).

Žywoje słowo Šewčenki znachodziło adhałosak sierod ukraïncoŭ, budziło, sahrewało, dawalo hart i siłu da pracy. Idei-dumki jaho należaće da najwialikšych; jon išoŭ u pieršych radach ludziej, što zmahalisia za skasawańnie panščyny; stojki abaronca prawoŭ pakryŭdženych i pahardžanych, Šewčenko stajaŭ za skasawańnie prywilejoŭ wyšejšych stanoŭ, za swabodu słowa i druku, za swabodu wiery. Dumaŭ ab roŭnaści ũsich sławianskich narodoŭ i widzieŭ spaŭnienie hetaj dumki tolki tady, kali budzie dana možnaść niezaleźnaho razwićcia ũsim sławianskim narodom, kali celaja narodnaja massa prymieć učaście u dalejšym razwićci ahulna-ludzkoha żyć-

*) Hladzi «Исторія українського народа» prof. Aleksandry Jefimienko.

cia. U tworach swaich uspaminau sławu swajho i našaho narodu. Pa danosam worahoŭ jon za swaje pierekonańnia i dumki, za swaje žadańnie budziciela-paeta byŭ wyslan' daloka za hranicu rodnaj Ukrainy u Orenburh. Tam addali jaho pad silny nadzor i nawat zabaranili pišać. Pašla 10-letnij sсыtki Šewčency pazwolili wiarnucca ŭ Piecierburh. Sсытка na zdaroui Šewčenki adbiłasia nadta drenna, dyj chałodna-tumannы nadnieŭski horad ješće bolš nadarwaŭ slabyje jaho siły i u pieršyje dni skasawańnia pryhonu — 26 lutaho—Šewčenko pamior. Umiraŭ bačučy, što najwialikšaja jaho ideja spoŭnitasia.

Narod ukraiński prywioz ciela swajho budziciela paeta na ukrainu, na biereh Dniepra, nasypaŭ kurhaŭ-mahiłu. Staić heta mahiła i, jak da Panteonu Ukrainy, idzie da jaje ukraiński narod na pakłanieńnie swajmu «baccy». Tak spoŭnili ukraińcy adnu z «Zapowiedziej» swajho «baćki», a ciapier pracaj nad nacionalnym adradžeńniem spaŭniajuć i dalejšyje.

Nam, biełarusam, Šewčenko tym dorah, što jon užo bolš jak poŭsta-lećcia wykazywaŭ tyje dumki, jakimi my ciapier žywiem. Nie adzin z nas pračnušsia, čytajučy «Kobzara». Šewčenka nam pakazywaje, jak iści i woš, pry słuchajmosia, što każe «baćka Ukrainy»:

«Padziwicieš na kraj cichi,
Na rodnu krainu;
Pakachajcie ščyrym sercem
Ciomnuju ruinu!
Raskujciesia, bratajciesia!

U swajej chacie—swaja praŭda
I siła i woła.

Nima druhoj takoj krainy
Ničoha rodnaho nima;
A wy preciosia na čužynu
Šukać prywolnaho žyćcia,
Dabra swiatoha, woli, woli,
Braterstwa supolnaho...

Znajšli,
Niašli, niašli s čužoha pola
I na Ukrainu pryniašli».

Ale nia zašsiahdy bywaje hetak, kab papraŭdzi prynosili što-niebudž dobreje u rodnu chatu, i Šewčenko zwiertajecca da tych, što swaje siły ad-dajuć na karyść čužyncoŭ, a nie starajućea pracawać dla ŭłasnahο narodu; zamiast taho, kab pracawać dla swajej baćkoŭščyny,—kaže paet,

«Iznoŭ wy skuru dzierrecio
Z bratoŭ nieščasnych chlebaroboŭ!

I sonca praŭdy zasiewač
 Ŭ čužych krajoch i na čužynie
 Preciosia jznoŭ»!..
 Da panoŭ, što stajali za pryhon, Šewčenko kaže:
 «Apomniciesia! Budźcie ludzi,
 Bo licha wam budzie:
 Raskujucca nieŭzabawie
 Zakawany ludzi,
 Pryjdzie sud, i zahaworać
 I reki i hory»...—
 A adrokšymsia ad baćkoŭščyny praročyć:
 «Dym chmaraju zastupić
 Sonce pierad wami
 I na wieki praklaniecieŝ
 Swaimi synami» —

Jakuju wahu Šewčenko prypisywaje nawucy ŭ rodnaj mowi, widać z hetych sloŭ jaho:

«Jak by wy wučylisia, jak treba,
 To i mudraść byŭaby swaja;
 A to zaleziecie na nieba:
 «I my—nia my, i ja—nie ja»!

Razumieŭ dobra Šewčenko, što nawuka u čužoŭ mowie tolki i robić, što «ja—nie ja»...

I kliče harača paet, kab ni na kaho nia uhladalisia jaho braty, a kab sami śmieŭa bralisia za swaju wialikuju sprawu:

. . . Usie mowy
 Ślawianskaho ludu—
 Ŭsie znajcie, a swajej?—
 «Daŝ Boh, kaliŝ budziem
 «I pa swojemu hawaryć,
 «Jak čužyniec skaže,
 «A da taho i Historyju
 «Nam našu raskaže»!..

U swaich tworach Šewčenko wučyć narod jaho historyi, kab wie-
 daŭ, chto jon taki:

. . . «Historyja—poema
 «Wolnaho narodu»!

Šewčenko harača žadaŭ, kab usie ukraincy żyli, jak braty, ŭzirajučy-
 sia na wialikuju budučynu, kali

. . . «Świet jasny, pramienisty,
 Nowy zazijaje...
 Abnimiciesia, kachajcieŝ,
 Was ja zaklinaju»!

Słowy wialikaho ukrainskaho pieśniara pisany krywioj z serca jaho
 i zaŭsiahdy buduć dla ukraincoŭ ŝwiatymi «zapowiedziami». Za imi idzie

i ciapier ukraiński narod i buduże nowaje żyćcio, ab jakim «Bačko Taras» tolki dumki snawaŭ. Dyk niechaj że słowy Šewčenki buduć i dla nas, biełarusoŭ, padmohaj u zmahañni z niahodami żyćcia.

Čeśe i sława pamiaći Tarasa Šewčenki!

A. Bulba.*).

Taras Šewčenko i biełarusy.

Z usich sławianskich literatur najbolj blizkaj da biełaruskaj piśmien-naści treba ličyć literaturu ukraincoŭ. Blizkaśc heta wyrabiłasia celymi stalećciami supolnaho literaturnaho żyćcia i historyčnaj doli.

Kali hlanuć u literaturnuju minuŭščynu biełaruskaho narodu, kali prypomnić ci najdañniejšyje rukapisnyje pamiatniki,—jak naprykład *słowo ab Pálku Thorewym*, ci knižki drukawanyje biełarusami i ukraincami,—su-polnaśc hetaho żyćcia widać za ŭwieś čas ad XV da XVIII stalećcia ŭ biezpreryŭnych literaturnych znosinach wučonych, bractw dy manastyroŭ.

Knižki, drukawanyje biełarusami i ukraincami, razychodzilisia tysiaćca-mi i na Biełarusi i na Ukrainie. Možna skazać, što nie było takoj biblio-teki ŭ abodwych narodoŭ, dzie nie było by knižek, drukawanych ci ŭ Wilni, ci ŭ Kijewi, ci u Lwowi. Hetaki wialiki abmien knižkami rabiŭsia zatym, što napisany jany byli ŭ adnej supolnaj mowie, lohka zrozumiełaj i dla biełarusoŭ i dla ukraincoŭ.

Dziakujućy supolnaści knižnaj mowy, biełarusy i ukraincy karystali, znaćcy i z adnej supolnaj literatury. Hetak było i ŭ časi nacionalnaho upadku abodwych narodoŭ—da kanca XVIII stalećcia, pakul *narodnyje* mowy—biełaruskaja i ukraińskaja—nie zrabilisia mowami literaturnymi. Tady tolki nastupiŭ rozdziel i u literatury, i koźny z hetych dwuch brat-nich narodoŭ pajšoŭ u żyćcio swaim ŭłasnym ślacham.

Adnak i paśla rozdzielu literaturnyje znośiny nia skončylisia. Pačyna-jućy ad Mańkoŭskaho, katory adzieŭ u biełaruskuju apratku *Eneidu* Klot-lareŭskaho, i kančajućy sučasnymi biełaruskimi piśmiennikami, ukraińskaja literatura nie pierestała cikawie biełarusoŭ. Pa pratoptanaj daroźcy, «śle-dam za dziedam», jak każe narodnaja prykazka, iduć i nowyje biełaruski-je piśmienniki. Ukraińskaja literatura, najbolj demokratyčnaja z usich śla-wianskich literatur,—ukraiński teatr, jaki treba ličyć za najbolj bahaty i čysta narodny u praŭdziwym značeñni hetaho słowa,—nia mohuć nie cika-wie biełarusoŭ, katoryje jeśće nia skora zraŭniajuca z ukraincami.

*) Wieršy Šewčenki da hetaj staćci pierelażyŭ Al. Hurła s Kapyła. Hl. «Kobzar»—«Da pamieršych, żywych i nienarodźenych ziemiakoŭ maich».

Usie hetyje pryčyny zrabili toje, što ciapier nima intelihientnaho biełarusy, dla katoraho ukrainskaja mowa była by čužo j i niezrozumiełaj.

I u ukraincoŭ pašla literaturnaho raździelu cikawaść da biełaruščyny nie prapała.

Pieršym z ukraincoŭ, katory zacikawiŭsia pačatkami biełaruskaho literaturnaho adradžeńnia, byŭ wialiki Kabzar Ukrainy, Taras Šewčenko. Žywučy ũ Piecierburzie, paznajomiŭsia Šewčenko ũ 1839 hadu z biełaruskim pisacielem Janam Barščeŭskim. Kala Barščeŭskaho sabiralisia tady i druhije biełarusy, i woš usie jany pad ũplywam Barščeŭskaho stali cikawicca biełaruščynaj i pastanawili drukawać swaje twory. Šewčenko, paznajomiŭšysia z usimi hetymi biełarusami, prasiŭ ich, kab čyтали jamu swaje biełaruskije twory, i asabliwa zacikawiŭsia narodnymi biełaruskimi pieśniami. Adzin z maładych biełarusow, Romuald Podbereski, znaŭ mnoha piesień; jon prapiejaŭ ich Šewčency i aproč taho čytaŭ jamu ũsie biełaruskije twory Barščeŭskaho i pierekład Mańkoŭskaho ukrainskaj *Eneidy* Kotlareŭskaho. Šewčency narodnyje pieśni spadabalisia; štučnyje literaturnyje twory biełaruskich pisacielow jon krychu krytykawaŭ, kažučy, što ũ ich mała čysta narodnaho elementu. Ab Eneidzie Mańkoŭskaho Šewčenko zauważyŭ, što hety twor najbołš maje čysta biełaruskaho elementu i što dzieła taho jon najbołš cikawy dla jaho. Pašla hetaho Šewčenko zachwočywaŭ biełarusow, kab nie pakidali swajej pracy dla narodu, bo heta ich pawinnaść, a praca ich, nia hledziačy na ciazkije waruki, nie prapadzie darma, i ślady hetaj pracy astanucca.

Woš i ũsio, što nam wiadoma ab Šewčency. Wiedomaści hetyje my majem s prywatnaho listu Wincuka Reutta da Legatowiča.

Što i paźniej Šewčenko cikawiŭsia biełaruskim literaturnym adradžeńniem, možna widzieć s taho, što pamiž padpisčykami na literaturny almanach Romualda Podbereskaho: *Rocznik Literacki**), nadrukawana ũ knizie i familija wialikaho ukrainskaho paety: *Szewczenko Taras Kobzar*).

Ŭ hetym almanachu Podbereski maniŭsia nadrukawać razam z polskimi i biełaruskije twory, adnak cenzura pazwaleńnia na štučnyje biełaruskije twory nie dała, i pryštosia pamieścić tolki etnohraficnyje materjały, jakije drukawać nie baranili. Padbereski tutaka uchitryŭsia: pamiž narodnymi pieśniami pamieściŭ i dźwie štučnyje Jana Barščeŭskaho: *Ach cymże twaja, dziewańka, haloŭka zoniata?* i *Ach, ty, maja harelica***). Muzyku da hetych sloŭ napisau biełaruski kompozytar Anton Abramowič.

Ab artystyčnaj tworčaści Šewčenko Podbereski pamieściŭ niewialikuju zamietku ũ oficjalnaj prawicielstwienaj (ũ polskaj mowie) hazecie *Tygodnik Petersburski****).

*) *Rocznik literacki*, wydał Romuald Podbereski. Petersburg 1843. str. 216.

**) Str. 202—204 i noty.

***) *Tygodnik Petersburski* 1844 str. 569 (staćcia: Ukraina malownicza).

S tworou Tarasa Šewčenki na bielaruskuju mowu dahetul mała piereloženo. Wiadoma nam tolki, što naš piešniar Januk Kupała pierekładaje wiersy „Kobzara“, a F. Černyšewič pierekłaŭ na našu mowu *Kaciarynu Šewčenki*.

Z ukraincoŭ, katoryje cikawilisia i drukawali ab bielarusach staćci, treba adznačć: Antonowiča, Jaščuržynskaho, Hamalija, Rusowu dy z nowych pisacieloŭ: D. Dorošenka, Swiatyckaho, Šapowała Ščurata i Haja

Literaturnaja cikawaść adnych da adnych u bielarusou i ukraincoŭ, na našu dumku, budzie ūsio bołš i bołš uzrastać. Dziela hetaho ūžo pakładzien mocny fundament z abiedznych staron.

Romuald Ziemkewič.

Z T. G. Šewčenka.

Uciekaje wada ū more,
Dyj nie wyciekaje;
Woš mužyk šukaje doli,
Dy jaje nimaje.
Ū šwiet pajšoŭ mužyk za wočy.—
Stohnie sinie more;
Nyje serce u trywozie,
I duša hawore:

«Oj, kudy ty niespytaŭšys?
Na kaho pakinuŭ
Matku, bačku i ziamlicu
I swaju dziaučynu?»

Na čužynie ūsie čużyje—
Nie zżywiešsia z imi;
Nieskim budzie wylie ślozy,
Padzialioca imi.

Sieŭ mužyk na starym miejscy,—
Stohnie sinie more;
Dumaŭ: dolu jon spatkaje,
A spatkało hore.
Tolki ptuški pieralotam
Swisnuć, jak na dziwa;
Płače biedny, bo darohi
Zarašli krapiwaj.

Pierekłaŭ F. Černyšewič.

U DUMIE I KALA DUMY.

Zasiedańnie 16 i 18 lutaho. Razhledali dalej zakon ab sposabach zmahańnia s pjanstwam. Staćci pryjmali ū redakcii dumskaj komisii, sprećki wyzwała tolki 18 staćcia zakonu, ū jakoj haworycca ab dniach, kali pawinno być zabaronienu pradawać harelku. Pastanawili začyniać manapolki ū suboty i pieredšwiatočnyje dni pa haradoch, a pa wioskach u hetyje dni atčyniać manapolki tolki da druhoj hadziny dnia. Na hetym zasiedańni skončyli ūžo prahleđać hety zakon.

Pašla razhledali zapros prawych ab nieparadkach pa wyšejšych ško-

łach.—*Dep.* Niekrasow (partii «narodnaj swabody», s Tomskaj hub.) dawodzić, što hłaŭnaja asnowa hetaho zaprosu—heta zmahaŭnie z wyšejšymi Źkołami i pastupowymi (progressiŭnymi) profesarami. Nia možna, kaŹe deputat, zawiási paradak u uniwersytetach pry pomačy palicii; paradak ustanowicca sam, kali ũ uniwersytecie zložacca takije warunki, pry katorych možna budzie pracawać nad nawukaj. Deputat staić za poŭnaje samopraŭleŭnie uniwersytetoŭ.

* * *

Zasiedaŭnie 21 lutaho. Razhledajuć biudŹet (dachody i raschody) kazny. BiudŹetnaja komisija abličyła dachod kazny na 2 miljardy 712 miljonoŭ 108 tysiać 827 rubloŭ. Z hetaho čyŹta pojdzie na spłatu daŭhoŭ 43 miljony 400 tysiać rubloŭ. Jak akazałasia, joŹe jeŹe niespłaćenyje nadto daŭnyje kazionnyje daŭni, bo aŹno s 1817, 1822, 1854 i 1855 hadoŭ.

= Dumskaja komisija da spraŭ prawasłaŭnaj cerkwi pryňała zakon ab asyŭnoŭcy 600 tysiać rubloŭ na pawialičėnne pensii duchawienstwu.

= Prawyje majucca padać u Dumu prajekt zakonu, kab nie brać Źydoŭ u sałdaty, a abłaŹyć ich za heta asobnym padatkam.

= Komisija čyŹšewoha prawa zakončyła prahlad zakonu ab wiečnych čyŹšewikach u baradoch i miastečkach zachodnich i bielaruskich hubernij.

Z našaho Źyćcia.

Ab hramadzianskich pawinnasciach bielaruskaho duchawienstwa.

Niedaŭna niejki hraf I. K. Korwin-Milewski napisaŭ i puŹciŭ u Źwiat niekolki kniŹek, u katorych razhledaje ciapieraŹniaje pałaŹėnne polskaj (abo, sprawiedliwiej, apalaćenaj) Źlachty ũ našym kraju i wučyć, Źto heta Źlachta pawinna rabić, kab uzmacawacca i paŹyryć swaje prawy. Pawedłuh dumki hrafa, Źlachta u nas maje tolki adnu darohu: daiŹci taho, kab prawicielstwo, dawieruŹysia jej, dał jej usie tyje prawy, jakije ũ Bielarusi i Litwie majuć rasiejŹkije čynoŭniki.—značyć, kab pazwolito Źlachcie zajmać miejŹcy na hasudarstwienaj Źlužbie i kirawać usim Źyćciom našaj staronki. Tady, majučy ũ swaich rukach nia tolki hłaŭnuju siłtu ekonomičnuju, jak heta joŹe ciapier, ale i palityčnuju, Źlachta moŹe być zusim spa-kojnaj ab swaju dolu.

NaŹy sielanie—«tutejsze, to jest bielaruskie chłopy»—heta, jak kaŹe jŹe hraf, narod zusim niahodny, lany, niesumlenny, i apieka Źlachty dla ich kanieŹnie patrebna. Ale, kab taja apieka była poŭnaja nia doŹi Źlachcie mieć ŭlasć ekonomičnuju i administraciŭnuju: jej patrebna jeŹe i du-

choŭnaja ŭłasć nad narodam. Ciapier duchoŭnaja ŭłasć papadaje u nas naj-
 čašciej u ruki ksiandzoŭ, katoryje wyjšli z wiaskowaj chaty, bo na ksian-
 dzoŭ najlepiej iduć mużyckije syny. Heta, pawedłuh hrafa, wielmi drenna:
 takije ksiandyzi nia mohuć šyryć tych dumak u narodzi, jakije pryhodny hra-
 fu. Woś, hraf i raić ślachcie dabcieca taho, kab duchoŭnaja ŭłasć hłaŭ-
 nym čynam była ŭ rukach ślachockich synoŭ, a dziela hetaho treba na
 wučnioŭ u katalickije seminarij pryjmać najlepiej dziaciej panoŭ-ślachty: ta-
 dy i taja niewialičkaja žmienia mużykoŭ, dla katorych usio-ż taki nielha
 zusim začynić seminarij, «abšlifujecca» i nabiarecca panskaho duchu a,
 staŭšy ksiendzami, budzie baranić sprawy nie mużykoŭ, a ślachockaho
 stanu—panoŭ.

Nima dziwa, što hrafy Korwin-Milewskije uskładajuć na duchawien-
 stwo pawinnasć padtrymliwać panawaŭnie adnaho stanu nad druhimi: ko-
 żyn dbaje ab swaju karysć. I my nie zwiarnuli by uwahi našych čytačoŭ
 na słowy hrafa, kab nia toje, što pytaŭnie, kamu pawinno służyć ducha-
 wienstwo, maje dla kożnaho hramadzianstwa wialikuju wahu, a ješče bol-
 šuju u Bielaruśi, dzie swiaščenniki i ksiandyzi zajmajuć pa swajmu liku
 badaj pieršaje miejsco pamiż wiaskowych intelihentoŭ, adniedachwatu ka-
 torych wioska nia może padyjmać kulturu. Jak że treba hladzieć na hra-
 madzianskije pawinnaści bielaruskaho duchawienstwa?

Nam zdajecca, što tutaka doŭha zadumywaecca nia prydziecca tym,
 chto choće pracawać dla našaho narodu, choće niaści świet bielaruskamu
 sielanstwu. Duchawienstwo—ci to katalickaje, ci prawastaŭnaje—pawinno
 pierš na-pierš aświećae narod, padyjmać jaho s ciemraty i biednaści,—ad-
 nym słowam, pawinno służyć narodu, a nie panawać nad im, jak choće
 hraf K.—M. Kożyn, chto znaje našu wiosku, dobra wiedaje, kolki raboty
 lażyć na wiaskowych intelihentach: nimašaka u nas nijakich hramadzian-
 skich instytucij—supołak, chaŭrusoŭ; mużyki żywuć i haspadarać tak, jak
 ich pradziedy, i niechwat ludziej, kab pakirawać ich na nowuju darohu,
 pa jakoj samo żywicio prymušaie iści; nima nijakaj šyrejšaj aświetaj rabo-
 ty, aprača pačatkowaj nawuki hramaty, dyj to nie dla ŭsich. Nima taho,
 druhoha, dziesiataho, i kożyn duchoŭny, jak i ŭsie intelihenty, pawinien
 uziać na siebie častku hetaj raboty, kab rabić toje, čaho niechwat, bo
 swajej mużyckaj intelihiencii bielarusy mijuć ješče saŭsim mała. My skaza-
 li, što duchawienstwo *pawinno* braccie da hramadzianskaj raboty, ale chto
 ci što może prymušać jaho da hetaho?

Prynuka tut może być adna: sumleŭnie. Heta prynuka żywie ŭ duży
 kożnaho, chto wyjšoŭ z narodu, nierazyŭna z im zwiazan i lubić jaho.
 Ščyra służyć narodu buduć nie kandydaty hrafa (jak i jon sam każe),
 ale—pierš-napierš—pahardżanyje hrafam mużyckije syny. I čym macniej na-
 še duchawienstwo budzie zwiazano z bielaruskaj wioskaj, tym sparniejšaja
 i karyśniejšaja budzie jaho hramadzianskaja praća.

Litoŭskaje i ukraiŭskaje (u Haličynie) duchawienstwo pakazało heta
 na żywych przykładach. Ale samaja mocnaja reč, katoraja zbliżaje swiaš-
 čennika ci ksiendza z mużykom-bielarusam, jość jaho bačkoŭskaja biela-
 ruskaja mowa. Świaščenić, katory budzie hawaryć z sielanami tolki pa ra-
 siejsku, ksiondz, katory, budućy mużyckim synam, haworyć pa polsku, ad-
 razu stawić jak-by mur pamiż saboj i bielaruskim narodam. I tady jaho

praca ni maje pad saboj mocnaho hruntu, bo narod nie pryjmaje jaje šcyrym sercem Heta, Źirajučysia na susiedoŹ-litwinoŹ, pačali Źžo razumieć maładyje ksiandzy-biełarusy: jany Źžo wydali dwa katechizmy pa biełarusku, drukujuć biełaruskije naboŹnyje kniŹki, dzie-nie-dzie pačynajuć hawaryć pa kaściołach (jak i u niekatorych cerkwach) kazańnia Ź našaj rodnaj mowie. Hetak jany iduć na spatkańnie Źadańciam narodu, katory, zbudziŹšysia ad snu, pačynaje šanawać i siabie i swaju «prostuju» mowu.

PraŹda, što hetakich ksiandzoŹ ješće nadta mała, što bolšaja časŹ ich wielmi daloka adsunułaŹia ad narodu i wostra wystupaje proti zawiedzieńnia biełaruskaj mowy u kaściołi, nia hľadziaćy na zawiereńnia deputata ks Maciejewiča, bytcam ksiandzy-palaki nia dumajuć pakidać biełarusam polskaj mowy i adstupiacca ad jaje, kali parachwianie hetaho zaŹadajuć (hľadzi wiestku s Piecierburha u addziële «Z usich staron»). Ale para, wialikaja Źžo para, kab naše biełaruskaje duchawienstwo zrazumieło, što jaho pawinnasė—skaŹem ješće raz słuŹyć usimi siłami—narodu, pracawać dla karysci wioski. Ale jak praca čuŹynca nad ašwietaj čuŹoha dla jaho narodu nia moŹe raŹnawacca da pracy čelawieka, katory joŹ koŹć s koŹci hetaho narodu, tak i hramadzianskaja praca duchawienstwa ni dasć wialikaj karyŹci, kali ksiandzy i swiašćeniki buduć čuracca Źsiaho biełaruskaho, buduć pakidać biełaruskuju mowu, razrywajućy tuju Źywuju zwiaŹ z sielanstwam, jakoj joŹ rodnaja mowa. Niechaj i naše duchawienstwo stupić na tuju darohu, pa jakoj iduć swiašćeniki Ź Halickaj Ukrainie i ksiandzy-litwiny, i jano chutka pierekanajecca, što ad pracy nad ekonomicŹnym padniaćciem i kulturno-nacionalnym adradŹeńniem biełaruszoŹ budzie bolš karyŹci, čym ad pierewaraćywańnia biełaruszoŹ na niedapiečnych rasiějcoŹ ci palakoŹ, katoraje tolki asłablaje naš narod, bo razdziela je jaho na dŹwie čaŹci i sieje zusim niepatrebnyje i škodnyje swarki miŹ synami adnej matki-Biełarusi.

Stary minčuk.

Minsk.

Da hetaho numeru prytoŹen dadatak „Ab chatnim romiesle“ i listok s pytańniami, na katoryje Redakcija proŹić prysyłać joj akazy.

Čarodny № 9—10 wyjdzie 10 sakawika (marca) s prydatkam kniŹkaj: „Biełaruski piesiennik“, dla padpišćykoŹ.

Z Biełarusi i Litwy.

(Ad našych karespađentoŭ).

Z MINSKA.

Byŭšy haradzki baława Stefanowić wykazaŭ achwotu na wybarach Dyrektara haradzkoħa kredytowaho tawarystwa pastawić i swaju kandydaturu i apawieściŭ ab hetym minčukoŭ u bazeci. „*Минское Слово*“

Dziwujucca minčuki ŝto daŭniejšy „prohresist“ zwiarnuŭsia da čornaj sotni za padmobaj na wybarach dy kažuć: „niechaj ŝe „*Минское Слово*“ i wybiraĵe pana Stefanowića za dyrektara banku.

= U tym ŝe „M. Cl.“ wystupiŭ hetymi dniami i prawy deputat O. Jakubowić, obwieščajućy, ŝto ũsie hutarki ab tym, bytcam jon braŭ chabary za swaje pramowy ũ H. Dumie, ũ jakich baraniŭ sprawu pieresialeńnia, ni majuć nijakaho fundamentu.

= Nia hladziaćy na toĵe, ŝto hubernatar uŝo druhi raz pry-paminaje haradzkoĵ dumie, ŝto para wybrać nowaho člena uprawy zamiesta pana Olewinskaho, katoramu uŝo skončyżyusia termin słuŝby i katoraho nanowa nielba wybrać, bo jon pad sledztwam (za sprawu s plebanskim młynam). Uŝo druhi liŝni miešiac pan Olewinski siadzić na swaim starym miejscy, i hroŝy jamu pływuć, jak daŭniej. Hłasnyĵe demokraty dziwujucca, ŝto heta znaćyć, i nihto im rastłumaćyć nia moŝe.

= Uwies Minsk wielmi aŝywiŭsia 19-ho lutaho, kali ŝwiatkawali 50-tuju hadaŭŝcyĵny wyz-

waleńnia ad pańŝcyĵny. Na wulcach było poŭna narodu, damy i aprybirany.

Mikoła Kamaroŭski.

M. Wiŝniewo, Wilensk. hub. Aŝm. paw. Jak pry koŝnaj wałasnoj kancelaryi, tak i pry wiŝnieŭskaj joŝć stojka, ci, jak kažuć, wałasnaĵa poćta. Dzierŝaŭ u nas wałasnuĵ poćtu Solc, i za heta jamu sielanie płacili 1.800 rub. u hod. Ale sioleta ziemski sklikaŭ schod wybarnych i skazaŭ, ŝto Solc prosić płacić jamu ũ hod 2 tysiaćy rubloŭ, znaćyć, nadkinuć 200 rub. Wybarnyje nie zhadŝalisia i chacieli zrabić tarhi, na katorych addać wałasnuĵ poćtu tamu, čto za miensĵuju canu woźmie jaje. Na heta ziemski spaćatku nie zhadŝaŭsia, i miŝ im i muŝykami paćałasia wojstraja sprećka, paśla katoraj kolki wybarnych ziemski skazaŭ pasadzić u chałodnuĵ; za imi tudy kranulisia i ũsie wybarnyje, dyk nia stoŭpilisia. ũsio-ŝtki ziemski naznaćyŭ tarhi, na katorych i uziaŭ poćtu Hurwić za 1.400 rubloŭ.

Hety-ŝ Solc dziarŝyć poćtu ćuć nie wa usich wałasćioch (ŭ Wałoŝynskaj, Kreŭskaj, Hołŝanskaj i dr.) i nidzie, apraća Wiŝniewa, i ũ dumcy nima puścić poćtu na tarhi.

Janućonak.

S. Wojŝt wićy. Wilensk. hub. Aŝm. paw. Ŭywie tutaka u nas adzin ŝawiec, maje kusok ziamli, krychu ŝywioły i moħby nićahusieńka ŝyć, ale duŝa pĵe, dyk i usio buzujucca. A ŝoney i dziećiam ad jaho pjanstwa tak drenna, ŝto pros-ta dziwuĵeŝsia, jak jany ŝywuć.

Pĵuć i druĵije harełku niŝto, smaħta, choć i nie tak, jak toĵ ŝawiec. Adny dzieła wiasiołaći, dru-

hije kab pakazać, što jany nie aby što. I woś niedaŭna swajaki N—ki-je papilisia i pabilisia na bankiecie, katory byŭ pośle chaŭturoŭ ich matki.

S.

Hrodna. Horad naš lażyć nad Niomanam. Swaimi starymi budoŭlami: kaściolami, pałacam Tyzenhaŭzoŭ, starymi damami — jon pokazywaje, što kaliś ludzi dbali ab jaho krasie. Miešanina dziereŭlanych i kamiennych budoŭloŭ, raspatażeŭnie horadu daje sympatyčny i malaŭničy wyhlad Hrodni. Luba pierajšcia siedred hetych budoŭli: widać, što tandeta i wulgaryzacija nie začapila daŭnaho charastwa!

Życio u Hrodni plywie na paławinu patryarchalna. Sčyra prywitajuć brata! Mima tej harački wialikich haradoŭ. — Takaja atmosfera nawodźi na čelawieka paważnyje dumki, padbiwaje razhledacca ŭ miŭnych czasach.

Hurtki moładzi pačynajuć zajmacca literaturaj, nawukaj—a, paznaŭšy jaje, nia dziwa, što sercy ich haračyje silniej zabjucca, a sympatji pakirujucca da ŭłasna ho biełaruskaho narodu.

Zdarytośia mnie być na imianinach u adnaho znajomaho; tam moładź, chočuły zrabieć przyjemnaś haściam ustroiła biełaruskiju wiečarynku. Nasampiered adzin z maładzieży, Juzwa, pračytaŭ referat: «Adhałosak duży biełaruskaho narodu ŭ jaho pieśniach, kazkach i padaniach». Referent wykazaŭ tuju związ miż narodnaj tworčaścju i pierėżywaniami biełarusa, nastrajeńniami jaho jakije jon piereliŭ u pieśniu, kazku, legiendu. Dalej piejali biełaruskije pieśni — jak by dla paėwiardźenia słoŭ referenda; piejali starajučysia zachawać charakter našaj wioski. Zy-

hrali kamedyjku «Modny Źlachciuk» Kahanca. Ja dziwawaŭsia, hledziacy na artystoŭ, jak jany nmieli padhladzieć, padścierahčy charakter wia-skowych swatańnioŭ, umieli ustroić usko tak, jak jano papraŭdzi bywaje ŭ chaci biełaruskaj. Apratki byli ŭzia-ty z wioski, i dziaŭčyna-maładzica stajala prad niewialikaj hramadoj sabraŭšychsia u ŭsiej swajej krasie.

Dobra syhraliśia usie i widać, što addajucca sprawie z cełym ahniom maładych swaich dum. Kazali wieršy biełaruskije s čystym vyhawaram našaj mowy; widać bylo, što horad i szkoła nie zdaleli mowy skalečyc. Maleńkaja dziaŭčynka u narodnaj apratcy skazała wierś Siwickaj «Što ja lublu»; hawaryła z takim zrazumieniem, što ŭliwala wieru Što hetyje maładyje siły Bielarusi patrapiać tak horača, tak idealna pakachać «i kraj, i les, i noć, i dzień, i swoj narod, i ŭsich ludziej» i što jany nie pastydajucca imieni «biełarus». Zakončyŭsia wiečer kolkimi siawami adnaho chłopca; jon prasiŭ nie hladzieć na hetu wiečarynku, toiki jak na zabawu—na prostaje ihryšče, ale jak na pierėhlad sił ich maładych, bo možna i hulajuć mieć druhuju metu: dać cełamu charakter rodnaho kraju, pakazać, što mowa naša śmieła i horda może rozdawacca ŭsiudy, a nie ustupać «prywilljoowanym —panskim» mowam

Tak hulala moładź u Hrodni. Wy-chodziačy pozna z imianin, ja wynies adtu z saboj dumku, što času nie zmarnawaŭ, i nie markociusa, a naprociŭ uzdychnuŭ atmosferaj zdarowaj, čahoś nawučyŭsia. Wynios ŭ padziakawannie za przyjemny wiečer i wieru, što hrodzienskaja biełaruskaja moładź rodnou sprawu pasunie ŭpiered!

Našaniewicz.

W. Studzianki, Hrodz. hub. Sakolsk. paw. Było tut u adnaho sielanina wiasielle. Sielanin nanios harełki, kab usich napaić; pili harełku ũsie, kolki im ležo, pakul ni stali chadzic rakam. Adzin z hetaj kampanii wiečeram wybraŭsia damoŭ; prachodziaćy praz łod, jon pawaliŭsia dy tak krepka ũdaryŭsia haławoj, što na miejscy skanaŭ. Dali znać da śledawaciela, manilisia rezać jaho, ale syny taho ćelawieka pryjechali ũ noćy i zabrali, kažućy: «niedamo rezać». Nazaŭtraje pryjechali stanawy z doktaram, ale užo nia rezali, tolki narabili śmat homanu

Juljan M—ć.

M. Suprasl, Hrodz. hub. Biełastockaho paw. U našym miastečku u adnej chaŭrusnaj chryścijanskaj krami kramnik razdaŭ na pawier tawaru na 202 rubli. Pa niejkim ćasie ahledzilisia chaŭrusniki, što tak bahato razdadzieno tawaru, i padńiali homan, što ũ hetkaj małoj krami tak rabić nielha. Zmianili kramnika, ale u krami astałosia ũsiaho tolki na 100 rubloŭ tawaru, a hrošej za dadzieny na pawier tawar nia moħuć syskać. Chaŭrusniki maniacca sudom dachodzić hrošej.

I. M.

U **Sakolskim lańciestwi** pa lasoch zawialisia waŭki, dyj užo dajšo da taho, što stali napadać na ludziej na darohach u noćy. Niedaŭna napali na adnaho ćelawieka z wioski Knyšewiç kala samaj hetaj wioski, ale ćelawiek zdaleŭ niejak abaranieca. Dali znać lańničamu; lańnićy zahadaŭ pastawić pastki (pokaładzi) na waŭkoŭ, i adzin woħ jakraz byŭ papaŭsia, doŭhi ćas kruciŭsia u jej, pahbaŭ droty dy uciok. Tady zrabili abławu i za-

bili adnaho waŭka. Krychu pacišeł. Ciapier iznoŭ akazalisia waŭki pad wioskaj Mižerećy. Lańnićy sabraŭ ludziej z wioski i swaich lańnikoŭ, stali nahaniać waŭkoŭ na strelcoŭ, ale waŭki nie pajšli na strelcoŭ, a zwiarnulisia na abłaŭnikoŭ i uciakli Na druhi dzieñ iznoŭ pajšli abławu zajmać.

Juljan M—ć.

Z usieh staron.

—o—

Piecierburh. U hazeci «РѢЧЬ» hetymi dniami nadrukawana hetakaja wiestka:

«Parachwianie katalickich kaściołoŭ u Piecierburzie i Maskwie—litwiny, łaćyŭy i biełarusy—padali praz departament ćużaziemnych wier ŭałabu papieżu Piju X na mitropolita ũsich katalickich kaściołoŭ u Rasiei prałata Klućynskaho; u hetaj ŭałabie jany prosiac u papieża baranić ich relihijnyje i nacionalnyje interesy proci nasilnaho apalaćeńnia cierz kaścioł. U ŭałabie haworycca, što ũsiudy u miejscowyje parachwii naznaćajuć ksiandzoŭ-palaćkoŭ, katoryje tamtejšaj mowy nierazumiejuć, i dzieła hetaho kataliki łaćyŭy, litwiny i biełarusy nia moħuć ŭwiedoma zdawoliwać swaje relihijnyje potreby. «Dzieła usiaho hetaho parachwianie wyšej nazwanych kaściołoŭ prosiac papieża zawiacić taki paradak: naznaćać u stalićnych miastach i ũsiudy, dzie ŭywuć razam ludzi roznych nacij, takich ksiandzoŭ, katoryje umiejuć pa litoŭsku, pa łaćyŭsku i pa biełarusku; pazwolić, kab byŭ chacia adzin biskup, znajomy z hetymi mo-

wami,... dapaścié u kaścielnuju radu predstaŭnikoŭ ad usich nacij; wučyé relihii ũ rodnaj mowi koźnaj nacii u kaścieli i u školach, nie wyklučajučy duchoŭnych seminarij i katalickaj duchoŭnaj akademii i t. d ».

Piecierburh. U časie paźaru dreŭlanaho domu, ũ katorym načewało 27 rabočych, zhareło 15 četa-wiek.

= Adzin s fundatoroŭ čornaso-ciennaj orhanizaciji—pałaty Michaiła Archangiela, Kuźmin, sekretar apieki nad niamymi, rastraciŭ 1.10 tysiač rubłoŭ hrošej, katoryje kraŭ jon z roznych bankoŭ na falšywyje raspiski.

= Na dwaranskim zjezdzi Puryškiewič skazaŭ pramowu, ũ katoraj dawodziŭ, što jošč try «hidry rewolucii»: Has. Duma, pressa (hazety i kniźki) dy sud. Ŭsie jany poŭny žydoŭ(??)

Kijeŭ. Na pamiatnik wialikamu ukraïnskamu pišmieńniku Sewčency sabrali dahetul kala 80 tysiač rubłoŭ.

= Na padolščynie nacionalnaja šwiedomašé ukraïncoŭ usio bolš uzrastaje. Niekatoryje z miejscowych intelihiientoŭ nosiać adziežu nacionalnaho kraju, zawodziac sielanskije chory i dr. A adzin šwiaščennik z Bałckaho pawietu, dzie sielanie zakinuli ũžo ukraïnski wiasielny abrad, naważyusia swaim prykładam pakazać sielanam ukraïnskaje wiasielle. Jon addawaŭ swaju dačku i na jaje wiasielli zawioŭ usie abrady i pieśni jakije jon nawučyusia ad sielan z druhich wakolic. Šmat narodu zyjšlosia słuhać charošych wiasielnych starašwieckich piesieŭ.

(Ad wasnych karespandentoŭ).

Piec'erburh. 15 lutaho u nas tut, jak i tyje hady, zhulali biełaruskuju wiečarynku, jak papraŭdzie adznačyła hazeta «РБЧ», — za! «Palma» predstaŭlaŭ saboj maleńkaju čašcinu biełarusi: biełaruskaja hutarka, biełaruskije tancy, biełaruskije nacionalnyje opratki». I papraŭdzie, nie adnamu biełarusu hety wiečer pieranios dumki ũ jaho dalokuju rodnuju staronku.

Na pačatak pastaŭlena była ka medija Kropiwnickaho «Pašylišia ũ durni». Zyhrali jaje wiesieła, družna i ščyra Pašla kamedii piejaŭ chor biełaruskije pieśni: «Čamuž mnie nia pieć», «Oj, lacieli husi», «Wiasielle» i dr. Tutejšy biełaruski chor s koźnym hodam što raz bolšuju i bolšuju zdabywaje sabie pryčilnašé nia tolki siarod biełarusů, ale i druhije pieciarburžcy ščyra cikawiac ca našaj narodnaj piešniaj. Choram kiruje p. S. Šymkus. Za choram išli na scenie pastaŭlenyje p. Ihnatom Bujnickim biełaruskije tancy pad du-du, cymbały i skrypku. Tut badaj ei nia pieršy raz ubačyŭ Picier wiasiołuju, poŭnuju žyćcia hulniu našaho naroda. «Jurka», «Mielnik», «Čobar», «Miacielica» i dr. tak toŭka išli, što aź zdajecca ũwies zał chadyrom chadziŭ. Nia budzie lišnim skazać ščyraje dziakuj p. Ihnatom Bujnickamu i jaho dačce, katoryje z daloku pryjechali siudy, kab dać možnašé tutejšym biełarusam paciešycca rodnaj hulnioj. I kamedii, i choru, i tancam publika družna i ščyra biła brawo i wyklikała pa niekolki разоŭ našych artystoŭ.

Pašla predstaŭleńnia na sceni pačatasia ahułnaja hulnia u zał. Biełaruskije niewydumnyje opratki zmiešalisia z jedwabnymi sukniami i čornymi surdutami hašciej, i zda-

wałosia, što nie było tut ni pana, ni chama, a byli tolki ludzi i ludzi.

Wiesieła i radasna čułosia na sercy, hledziačy na hetu hramadu, katoraja ũ hetym zali żyła jak by adnej dumkaj niečohoś światoha, bratniaho...

Hledziačy na tancy p. Bujnickaho, maje ũrażeńnia sami saboj wyllisia ũ hetym wieršu:

Wažna rej lhnat Bujnicki
Ŭ taneach našych wodzić,
Až zdajecca usio čysta
Chodyram z im chodzić.

Kali puścicca skakaci, —
Ažno serce skaće;
Lepšych tancaŭ i ũwieś Picier
Badaj što nia bačyŭ:

Ci Miacielica, ci Jurka,
Mielnik, ci Antoška, —
Ŭsio ũ jaho zychodzie hladka,
Nia zmylić ni troška.

Pad dudu i pad cymbały
Topnie, pryśpiewaje...
Scieražyćiesia ũsie ludzi
Bielarus hulaje!

Nie ũnimajsia-ž i skačy nam,
Poki siły chwacie,
Mo paćnuć i dumki našy
Wiesialej skakaci!

Janka Kupała.

Piecierburh 17—VI—1911 h.

Pskoŭ. Na hetym tydni u nas atkrywajecca kirmaś, a pa tutejšamu jarmarka. Čużyje kupcy pana-wozili usiakich tawaroŭ i pradajuć tańniej, čym u haradzkich kramach, dziela hetano śmat narodu bywaje na jej. Kirmaś prabudzie da 20 lutho.

Wa usich pskoŭskich školach

na hetym tydni świątkawali 50-letniuju hadaŭščynu zwalnieńnia sielans-pad pryhonu.

S.

Fieodosija. Ŭwieś janwar stajaŭ tut niebywały choład, maro-zy dachodzili da 15—18 hradusoŭ. Biednamu narodu tut nadta ciażka ciapier. Ciopłaj adzieżyzny nima, abuwi tak sama, dyk apranajucca wa usiakaje ryzio, nohi pawierch botoŭ akručywajuć mieškami dy anučami. U chatach śe-čuža, bo chaty budujucca nadta drennyje jak na chałady, dyj zapasu droŭ nihto nia robić, bo hetkije chałady tut bywajuć du-ža redka. Woś, jak wyjšoŭ zapasny apał, dyk prychođzitosia choć prapadać: pudzik droŭ na rynku 35—40 kap., pud kamiennaho wuhla z 25 kap. padniaŭsia da 28—30 k., cena na charčy nadta pabolšała. Nima wiedama, što hetta robicca na biełym świeci! U toj čas, jak u chałodnaj staranie, u Piecierburzie, dachodzili maro-zy tolki da 10—15 hradusoŭ, tut, ũ haračym kraju, „na ciopłych wodach“, jak u nas na Bielarusi zawuć bety kraj, marozy dachodzili da 23—25 hradusoŭ; heta ũ toj staranie, dzie letam śpieje wi-nahrad, dzie rastuć migdały, abrykosy, dzie letam haračynia dachodzić da 40—45 hradusoŭ! Zatoje, kali ũ pieršych dniach lutho paduŭ ci pły wietier, zrazu stało 6 hradusoŭ ciepła, śnieh pačaŭ tajać, i ciapier tolki dzie niedzie pa krysie jaho astałosia. Zrabilaśia pawodka, niewidanaja u horadzie, jak pašla wada z hor.

R—k.

S. Borokoŭka, Tomsk. hub. Maryinskaho paw. Našy ludzi, i

ŭ Sybir pieresialiŭšysia, prydzier-
żywajucca swaich zwyčajoŭ; na
kalady ustrawali tut roznyje
hulni s kazoj i miadźwiedziem, i
ušio było b dobra, kab niezamanu-
li jechać z miadźwiedziem u su-
siedniuju wiosku. Pierebraŭšy če-
ławieka u świeżuju ješće miadź-
wiedźuju skuru i zaprohšy kania ŭ
sanki, prywiazali „miadźwiedzia“
da sanak. Adzin kaniec wiaroŭki
prywiazany byŭ da šyi «miadź-
wiedziu», drugi—da sanak. Koni
tut i biez taho dzikije, a jak ješ-
će zniuchaŭ koń miadźwiedzia,
dyk spudziŭsia i papier z usiej
siły ŭ pole; miadźwiedź i paciah-
nušsia za saniami. U poli sanki,
natrapiŭšy na pień, padkinulisia,
tuzanułasja wiaroŭka, abkruciła-
sia ab pień i adarwała čeławieku
haławy. Znajšli cieła ŭžo biez ha-
ławy.

A. Dynda.

U redakciju przysłali; na praglad:

Wydańcie tawarysta „Польза“
(в. Антикъ и комп. Москва —
„Универсальная бібліотека“.

№№ 506 — 507. **Къ Волѣ.**
Крепостное право въ народной
поэзии. Цѣна 20 коп. — Heta zborni-
ček narodnych tworoiŭ ukrainskich,
biełaruskich i wielikaruskich, u
katorych predstaŭleno życio sie-
lan u časach pryhonu. Wielmi ci-
kawy żywy pamiatnik taho, što
rabotasia u duży lodziej niawolni-
koŭ, dziadoŭ i pradziadoŭ našych.

№№ 508—509. **Рабство и Воля.**
Крепостное право и крестьянскій
быть въ русской литературѣ. Сос-
тавили Розановъ и Сидоровъ
Цѣна 20 коп. Tutaka sabrana
usio, što było ab pańščyni ŭ ra-
siejskaj literatury, načynajučy ad
Nowikowa i kančajučy Niekraso-
wym i Majkowym.

Ważnaje dla wiaskowych remieślnikou i robotnikou

Ludziom sašsim sumlennym, ćwiarozym i pracawitym mahu
biezpłatna naraić usielakuju rabotu, abo służbu **pry haspadar-
cy.**—Padać treba takwiel: a) **Zaručeńnie** Duchoŭnaj asoby pad
piećaćciu; b) swaju kartačku (fatagrafiju), c) wiedamaść karotkuju
ab swaich letach, zwaŭni radzinnym miejscy; d) dałażyć 2—3
marki na atkaz.

Adres: Minskaja hubernia, pošta **Uzłany**, Dwor Zamoście;
Aleksandra Selski.

ПРОДАЖА ВЫИГРЫШНЫХЪ БИЛЕТОВЪ БЕЗЪ ЗАДАТКА

съ необременительными для покупателей мѣсячными взносами
и дешевой страховкой.—Проспекты высылаются бесплатно.

БАНКИРСКИЙ ДОМЪ **П. В. ЛАНДАУ и К^о** Адресъ для телеграммъ.
Варшава Братская 18. „Варшава Ландаубанкъ“

Redaktar-Wydawiec **A. Ŭlasoŭ.**

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.

Ab orhanizacii chatniaho remiesła.

„Hramada—wialiki čelawiek“.

Kraj naš raskinuty na uzhorkach, dalinach, zaleskach, pierarezan rekami, rečkami, waziorami. Stajać šwiatyni, kryžy, pałacy, chatki, pawietki.. Pa paloch runiejuć lny i zboža, nad rečkami treščać młyny, danosica zwon s kuźnioŭ i humien.

Piarojdzieš pa wiosey i pačuješ u cišynie turhat kałaŭrotoŭ i ploskat krosien Spatkaješ hramadu ludziej, adzietych u šeryje šwitki i kažuchi. Zahlanieš pad pawietku—tam sacha, kałamažka, tam chamut i sani. I ũsio heta зробlena rukami samaho haspadara. abo jaho syna, abo blizkaho susieda. Nad rečkaj bielać pałatno, satkanaje rukami našych wiaskowych kabiet. Na darozie spatkaješ waluš; tam walać sukno—woŭnu, što rabiła kabietta wiaskowaja.

Pa lasoch honiać smału, robiać skipidar. Kurać cehielni, dymieca wapna.

Ale ũsio heta raskinuto pa cełym abšary Bielarusi, adno adnaho nie trymajecca, koždy wiazdie rabotu na swaju ruku. Nima supolnaj pracy, nima hramadzianskaj raboty. Koždy, chto zrabiu bolš tawaru jak jamu treba, wiazie ũ horad na kirmaš. dy tam pradaje za kapiejki. Nie raz pradaje dobry tawar pałatno, woŭnu, sukno, a kuplaje kramnuju tandetu.

Chatniaje remiasło pa našym kraju razyšlosia skrož i nia dziwa: ziamli mała, na zarabotki nima kudy iŕci, a jeŕci choćecca, dyk tak ci hetak treba pracawać, treba pracu znajŕci. I woš adny tkuć, druhije koškyki platuc. trejeije zajmajucca bondarkaj, čačwiortyje—hančarkaj i t. d.

Naš wiaskowy narod dobra, bo s praktyki wiedaje, što jak nie zarobiš, nia budzieš jeŕci. Ale toj samy narod nie rozumije, što za swaju pracu može i bolš uziać hrošy, ale tolki tady, kali my dobra uciamim, što ũsielakaja chaŭrusnaja praca i sparniejšaja i lepšaja, čym rabota kožnaho paasobku. Tak i ũ chatnim remiesle. Kali my załožym pa wioskach supolki tkackije, hančarskije, košykarskije, bondarskije i druhije, kali budziem usie materjały kuplać hramadoj, a swoj tawar pradawać hurtam, to kupcy bolš zaplaćiać. dyj usiu patrebnuju pryłađu kupim tanniej.

U krajoch zahraničnych na padmohu wiaskowym remiesnikom idzie prawicielstwo; u Rasiei ũ tych huberniach, dzie joŕć ziemstwy, tyje im pamahajuć; u našaj že staroncy ab palepšeŕni žyćcia, ab prakarmleŕni ŕiabie i siamiejki treba samim pamiaćać. A dziela taho, što wiaskowyje ludzi

majuć šmat supolnych spraŭ, im kaniećnie treba ũsim razam zlućycca, zakładać chaŭrusy, bančki, tawarystwy chatniaho remieśla i t. d.

Mnie zdaryłosia być u Waršawi na lekcyi ab chatnim remieśle D-r Benni, čuŭ i bačyŭ, jak u palakoŭ orhanizujuć pomać wiaskowym remiesnikam. Tam—u Polšcy hetaj sprawaj zajmajecca hramadzianstwo. Kólki ludziej u 1907 hadu załażyło dzieła hetaho tawarystwo; jany sabie skazali: «treba dać pabočny dachod wiaskowamu narodu, treba padniać i orhanizawać chatniaje remieśla, treba toje, što wyrablaje wioska, pradawać pa haradoch».—D-r Benni i druhije katoryje atkryli hetaje tawarystwo, zawiali škoty remieśla pa wioskach, i ciapier možna ũsio, što wioska wyrablaje, znajšci u mahazyinie T wa ũ Waršawie (Brackaja 18). Tak u palakoŭ znajšli kupcoŭ na wiaskowyje tawary, tak wiaskowyje remiešniki zlućyli-sia ũ chaŭrus i majuć nowy zarabotak.

Kali pryhledzimsia da našych wiosak i miastečak, dyk hetaž i tam ludzi nie ležać na piečy, a pracujuć. Naprykład, u Lidzkim pawieci ũ wioskach *Ossowo. Tabala*—platuć košyki, ũ wakolicy *Klukowicy*—ro iać staradaŭnyje košyki z ornamentami, u *Aharodnikach* wypletajuć poľukošyki, u w. *Falkoŭcy* zajmajuca wyrableniem ũžek i apaŭnikoŭ, u *Pšurcy*—robiać bryčki, u *Pielauicy*—bočki, u *Rudzie i Berštach*—dranicu kala *Waľožyna* (Ašm. p.) platuć košyki. Hančarkaj zajmajuca u *Krewie*, Ašmianskaho paw.), u *Dziśnie* Wilenskaj hub, u *Čašnikach* Witebskaj hub; ũ m. Iwieny Min. h. robać kafli, u m. Rakowie—maľatarni i šmat dzie ješće. Na usich kirmašach bačym šmat misak, hładyšoŭ, zbanoŭ i t. d.; tawar hety najbolši robiapa miastečkach.

Najšyrej razrasłosia i ukarenilosia u nas tkactwo. Pa ũsiej Bielarusi tkuć pa wioskach wioska wytwaryła svoj ũlasny ornament (deseń, rysunak), i jaho bačym na abrusach, pajaskach kašulach; rysunak hety pierachodzić na ornamentacuju chat, chatniaj pryľady, kryžoŭ, košykoŭ. U daŭnyje časy kraj naš słauišsia darahimi i pieknymi tkaninami; u Šlucku tkal, zoľotam pajasy, słaŭa ab katorych razyjšlasia pa ũsim šwieci, i ciapier pa wialikich muzeach spatkajecie pierachowywanyje na pakaz pajasy, tkanyje «u horadzi Šlucku». Słauišsia naš kraj i druhimi tkaninami—kilimami, (gobelinami) na katorych byli wytkany ceľyje malunki, abrazy. Ciapieraka artystyčnaje tkactwo u wioskach i dwaroch zusim zwiatosia, i jaho zamianilo tkactwo narodnaje, značyć tkactwo s tych materjaľoŭ, katoryje patrebny u štodziennym žyćci wiaskowaho narodu. Tkuć paľatno, ručniki, pajaski, huńki, koŭdry, sukno i t. p. Tkuć z lonu, woŭny; farbujuć starsašwieckimi damowymi farbami.

Dahetul pa wioskach ũzywajuć starsašwieckich krosien. Krosny—samaloty ũ našym kraju ješće maľa wiadomy, i ich spatykajemo tolki pa dwaroch. A ci wioska nie mahła-by mieć krosien samalotoŭ, na katorych sparniej i lahčej tkać? Woš praktyka kaže, što takije krosny mohuć być dastupny i wiaskowym ludziam, tolki treba chatnim remiesnikom pamiž saboj zrabieć chaŭrusy supolki, kab tyje krosny supolna kuplać i kab była paruka.

Majem pryľady, što ũ hetaj sprawie inicjatywa ludziej dobrej woli šmat može zrabieć. Niekatoryje pamiešcyki (Minejko, Mollh, Buľhak, Koziel, Poklewski, Montwiľ) patrapili kala swaich dwaroŭ sarhanizawać ludziej

да суполнай працы, нарыхтавалі кросны самалоты і hetak dali людзіам заробаток. Жо́сё нават школы, dzie дарма wу́чаць тка́ць, а самaja staraja і wialikaja школа ў h. Réжыцы Witebskaj h. grafini Molle, katoraja atkryła mahazyn tkanin u Wilni; tak sama жо́сё школа u Dziśnie i t. d

Jak bačым, dla chatniaho promysłu ў našым kraju fundament жо́сё, tolki treba jaho sarhanizawaць, пашырыць. Wioska pawinna ciapier sama zrabić chaўrusy! Adzin znajučyj sprawu četawiek mnie kazaў, što wialikimi pareijami možna byłoby zbywaць па добрай ценіe напрыклад wiaskowaje pałatno—ў fabryki ceraty, linoleum. Jak kazaў D-r Benni, četawiek wielmi zasłužený u sprawie šyreńnia idei padmohi chatnim remieśnikam, «kali wioska znojdzie zarobok na miejscy, to nia budzie takoj emihracii». Ješče možna da hetaho dadać, što kali my budziem zlučacca u chaўrusy, to šwiedomašć hramadzianskaja, šwiedomašć padmohi суполнай u nas budzie razwiwacca i uzmacowywacca. I pry hetym sam urad dašć padmohu chaўrusnym супolkam chatniaho remieśła.

Pry hetym numery my razsyłajem listok s pytańniami ab chatnim remieśle i prosim usich, chto razdzielaje dumku ab orhanizawańni chatniaho remieśła, atkliknucca i dać nam swaje rady; pašla, sabraўšy materjały i dumki roznych ludziej ab hetaj sprawie, my iznoў napišem ab jej u našaj hazetcy.

A. Bulba.

Вестка аб хатнім рэmesьле.

У вёсцы павету

воласьці губэрні

- 1) Што вырабляюць ў вёсцы (тут ўсе акуратна апісаць)?
- 2) У якіх дварах, хатах чым займаюцца? Колькі чалавек гэтым займаецца?
З гэтаго колькі:
ўзрослых (мужчын
(кабет
падросткоў (хлопцоў
(дзеўчат
- 3) Ці гаспадары-рэmesьнікі наймаюць помач, колькі плацяць і як (грашмі, адзежай, стравай)?
- 4) Ці часам німа хаўруснай работы, ці купляюць сыры матэр'ял хаўрусам, ці кожны рэmesьнік асобна?
- 5) У хаўрусе колькі людзей—злучэно, як гэта ўстроена, як вядуць рахункі?

- 6) Дзе і які матэр'ял купляецца да работы і па якой цэне?
 - 7) Дзе прадаюць свой тавар і па якой цэне?
 - 8) Ці тые, што купляюць тавар, плоцяць грашмі, ці заме- няюць на які другі тавар і на што?
 - 9) Ці не прыходзіцца пазычаць грошы на рэмесло? калі па- зычаюць, то у каго і за які процэнт (грашмі, таварам і т. д.?)
 - 10) Ці робяць на заказ, ці вывозяць на кірмашы, ці можа куды у другое мейсцэ?
 - 11) Ці вырабы свае выстаўлялі на выстаўцы? калі так, то дзе і ці атрымалі нагаду і якую (грашмі, медал, падзяку)?
 - 12) Ці німа якіх спецыяльных будынкуў, ці інструмэнтаў да работы? ці гэтыя будынкі і інструмэнтны самі робяць, ці купля- юць,—дзе і па якой цэне?
 - 13) Як вялік заробтак с прадажы хатніх вырабоў?
 - 14) Ці не памятаюць, як даўно пачалі займанца хатнім рэ- меслом і з якой прычыны?
 - 15) Ці тые, што займаюцца хатнім рэмеслом, маюць зямлю (колькі), сям'ю (колькі чэлавек)? ці займаюцца работай круглы год, ці толькі у вольны час (зімой, вясной)?
 - 16) Ці як пачалі займацца ремеслом у вёсцы лепш дзеецца, ці больш пачалі піць гарэлку?
 - 17) Ці рэмесло развіваецца, ці зменшаецца і дзеля чаго гэта дзеецца?
 - 18) Ці рэмесьнікі хацелі-б злучыцца у хаўрус, каб разам прадаваць тавары, разам купляць прыладу? можа маюць сваю думку устройства хаўруса (апшыце яе)?
 - 19) Ці бы згодзіліся супольна з другімі прысылаць тавары на продаж у Вільню да магазыну і на якіх варунках?
 - 20) Ці на выстаўку хатняго рэмесла у Вільні прыслалі бы свае тавары і якіе?
 - 21) Просім напісаць свой пагляд на справу арганізаціі хат- няго рэмесла.
- Увага.* Атказваючы просім пры кожным атказе ставіць ну- мэр пытаньня, на каторае даецца атказ.

